ECHA ŚWIATA

IFNI WRÓCIŁO DO MAROKA

ALGIER. Po 110 latach hiszpańskiego panowania, Ifnij, maleńka hiszpańska enklawa na terytorium Maroka — na jego atlantyckim wybrzeżu — została zwrócona przez władze hiszpańskie rządowi Maroka.

ZDUMIENIE INDIRY GANDHI

DELHI. Premier Indii, pani Indira Gandhi wyraziła w poniedziałek swe zdumienie w związku z zapowiedzianą przez prezydenta USA, Richarda Nixona, wizytą w Indii. Oświadczyła ona, iż do tej pory nic o tym nie wiedziała.

Pani premier złożyła tę wypowiedź podczas konferencji prasowej w Djakarcie, gdzie przebywa ona obecnie z oficjalną wizytą w Indonezji.

GENERAŁ DE GAULLE ZAPROSZONY DO LIBANU

PARYŻ. Prezydent Libanu, Charles Helou zaprosił byłego prezydenta Francji generała de Gaulle'a do złożenia wizyty w Bejrucie. Przypuszcza się, że do wizyty tej dojdzie na wiosnę przyszłego roku.

Jak wiadomo byłego prezydenta Francji zaprosił także rząd ZRA.

STAN WYJĄTKOWY W ARGENTYNIE

MEKSYK. W poniedziałek w Argentynie ogłoszono stan wyjątkowy. Utrzymująca się od 6 tygodni napięta sytuacja zaostrzyła się gwałtownie w związku z wizytą Rockefellera. W wielu miastach Argentyny doszło do demonstracji i zamachów bombowych. W gmachu działek zastrzelono przywódcę związkowego Augusto Vandora.

KRÓLEWSKI ZWIĄZEK WALII

LONDYN. Wczoraj odbyła się największa po koronacji królowej Elżbiety rojalistyczna impreza drugiej połowy dwudziestego wieku. Najstarszy syn królowej Elżbiety księżę Karol został księciem Walii.

CZTERY NOWE OFIARY STARC W MALAJZJI

LONDYN. W nocy z poniedziałku na wtorek w Malajzji w zajściach na tle rasowym zginęły 4 osoby w miejscowości Alor Gajah, leżącej przeszło 100 km na południe od Kuala Lumper.

WALKI W NIGERII

LONDYN. Według biafrańskiego komunikatu wojskowego opublikowanego we wtorek w Owerri, na który powołuje się agencja Reutera, oddziały federalne poniosły znaczne straty w ludziach w wyniku walk, które toczyły się w ciągu ub. miesiąca w południowej części Biafry.

★ WNIOSKI Z KAMPANII WYBORCZEJ ★ NIEUSTANNE ROZWIJANIE NOWYCH FORM I METOD PRACY ★ KONIECZNOŚĆ ROZSZERZENIA TERENOWYCH OGNIW FJN ★ PRACA ZESPOŁÓW D/S POSTULATÓW.

Obrady Prezydium WK FJN

30 ub. m. — przy udziale sekretarza KW PZPR — Henryka Sobonia, prezesa WK ZSL — Andrzeja Szubara oraz sekretarza WK SD — Leona Jesierskiego — obradowało w Kielcach Prezydium Wojewódzkiego Komitetu Frontu Jedności Narodu.

Po złożeniu przez przewodniczącego WK FJN — Franciszka Wachowicza, sprawozdania z ogólnopolskiej narady przewodniczących i sekretarzy wojewódzkich komitetów Frontu, Prezydium przedyskutowało szereg zagadnień związanych z przebiegiem ostatniej kampanii wyborczej do Sejmu i rad narodowych, omówiło dalsze kierunki działania FJN w naszym województwie oraz pracę zespołów d/s postulatów i wniosków zgłoszonych podczas kampanii wyborczej. Wiele uwagi poświęcono dziś jalności wszystkich ogniw Frontu w obchodach 25-lecia PRL.

Naczelnym zadaniem FJN jest ulepszanie, nieustanne wzbogacanie form, metod a przede wszystkim treści pracy politycznej. Praca ta spo-

DOKOŃCZENIE NA STR. 2

● W Warszawie rozpoczęła się 3-dniowa konferencja aktywu propagandowo-kulturalnego ZSL. Na obrady przybyli naczelna redaktor „Ruralisty" Elżbieta Pustelnik, sekretarz KW PZPR — Jan Srydlak. Konferencję otworzył prezes ZSL mgr Zbigniew Józef Orzeł-Michalski. Referuje J. Srydlak omówi wyniki Międzynarodowej Narady Partii Komunistycznych i Robotniczych w Moskwie.

● Ponad 100-osobowy Zespół Pieśni i Tańca Śląsk" ogłosił we wtorek swoją siedzibę w Katowicach udając się w kolejny wojaż artystyczny — tym razem do NRD i Włoch.

● Dużym powodzeniem wśród turystów przebywających w woj. olsztyńskim cieszy się — jak co roku — przejażdżka statkiem na trasie Ostróda — Elbląg. Linia ta,

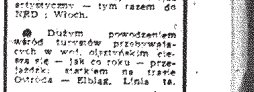

obsługiwana przez trzy statki „Zeglug Ostródzki", „Kormoran", „Łabędź" i „Pingwin", należy do najbardziej atrakcyjnych śródlądowych szlaków żeglugi pasażerskiej w Polsce. Na odcinku szlaku wodnego długości 81 km znajdują się dwie śluzy oraz pięć pochylni śródlądowych, po których statki przewożone są na specjalnych wózkach szynowych, pokonując — w sumie — około stumetrową różnicę wzniesień.

● W Międzynarodowym Klubie Kelaki i Prasy w Koszalinie otwarta została wystawa rumuńskiej plastyki. Na ekspozycję składa się blisko 80 grafik 16 rumuńskich artystów-plastyków. Wystawa trwać będzie dwa tygodnie.

W tym miesiącu w kilku koszalińskich salach wystawowych zorganizowane zostaną: ekspozycja fotografiki bułgarskiej, wystawa „Szlakami Lenina w Polsce", na którą złożą się prace warszawskiego artysty, A. Zakrzewskiego oraz wystawa architektury polskiej w jej historycznym rozwoju, od Biskupina począwszy.

● Minister rolnictwa — dr Mieczysław Jagielski udał się we wtorek do Finlandii z kilkudniową wizytą na zaproszenie fińskiego min. rolnictwa — Martti J. Miettunena.

XIII Memoriał Skopenki

Kolarze ZSRR i Bułgarii już w Sandomierzu

SANDOMIERZ (inf. własna). Dziś rozpoczynają się tutaj uroczystości związane z otwarciem **XIII międzynarodowego kolarskiego wyścigu przyjaźni o Memoriał płk. W. F. Skopenki**, w którym na starcie stanie 115 kolarzy tworzących 23 zespoły.

Dziś już wczoraj przybyły do Sandomierza pierwsze zespoły zagraniczne. W doskonałym składzie przyjechała ekipa **CSKA** Moskwa. W drużynie tej znajdują się kolarze, którzy już w młodości reprezentowali barwy swojego kraju w różnego rodzaju imprezach międzynarodowych włącznie z Wyścigiem Pokoju. Zespół CSKA reprezentują: **CZERKASOW, PIETROW, KALNIENIEKS, DMITRIEW i POŁUPANOW.**

Bułgarię reprezentuje klubowy zespół **Tardofan** z Gabrova występujący w składzie: **CANLIEW, GANCEW, BORISOW, DYMITROW i MINCEW.**

Dziś już od rana przybywać będą do Sandomierza pozostałe ekipy zgłoszone do wyścigu. Miasto żyje już swoją tradycyjną piękną imprezą.

Jak co roku, dzisiaj odbędą się uroczystości inauguracyjne imprezy, która w tym roku ma szczególnie uroczysty charak-

DOKOŃCZENIE NA STR. 2

Proletariusze wszystkich krajów łączcie się!

Wydanie A

Nakład: 126.512

Cena 60 gr.

Rok XX Nr 183 (6792)

Słowo Ludu

Organ KW Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej

KIELCE, ŚRODA, 2 LIPCA 1969 R.

Depesze gratulacyjne do S. Jędrychowskiego

Minister spraw zagranicznych **Stefan Jędrychowski**, z okazji ponownego powołania na to stanowisko, otrzymał depesze z gratulacjami od ministrów spraw zagranicznych Związku Socjalistycznych Republik Radzieckich **Andrieja Gromyki.**

Depesze z gratulacjami i życzeniami nadesłali również ministrowie spraw zagranicznych: NRD — **Otto Winzer**, Czechosłowackiej Republiki Socjalistycznej — **Jan Marko**, Socjalistycznej Republiki Rumunii — **Cornelin Manescu** oraz sekretarz stanu dla spraw zagranicznych Socjalistycznej Federacyjnej Republiki Jugosławii — **Mirko Tepavac.**

W dalszym ciągu trwają zacięte walki w Wietnamie południowym. Siły wyzwoleńcze przeprowadziły ostatnio 7 ataków na amerykańskie i reżimowe obiekty wojskowe zadając nieprzyjacielowi ciężkie straty.

Na zdjęciu: żołnierz amerykański ranny podczas walk w rejonie Dong Tam ulesiony do helikoptera ewakuacyjnego.

CAF — Unifax

Samolotami „Lotu" na drugą półkulę?

WARSZAWA. PAP. Zarząd Główny Stowarzyszenia Inżynierów i Techników Komunikacji podejmuje ciekawe prace zmierzające do ekonomicznego uzasadnienia celowości rozwijania przez nasz „Lot" komunikacji dalekiego zasięgu — przede wszystkim do Ameryki Północnej. Informując o tym dziennikarzy na wtorkowej konferencji prasowej przedstawiciele SITK oraz „Lotu" podkreślali, że aczkolwiek są różne wstępne wersje przyszłej 5-letniej naszego lotnictwa komunikacyjnego, to jednak każda z nich zakłada, że organizowanie linii transoceanicznych jest niejako nakazem chwili i że na ten cel trzeba koncentrować środki.

To przekonanie zasadza się m. in. na następujących danych: w ilości przewożonych ogółem z Polski i do Polski pasażerów „Lotu" partycypuje dotychczas w ok. 75 proc. jednakże przy obliczaniu rzeczywistego udziału „Lotu" w obsłudze „tynku lotniczego" należy uwzględnić to, że „Lot" nie dociera do wielu punktów, w których pasażerowie przybywający do Polski zaczynają

DOKOŃCZENIE NA STR. 2

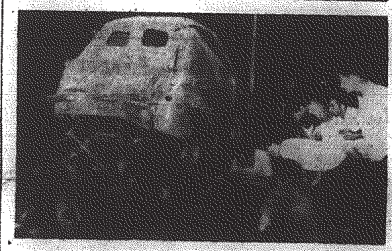

Jak już informowaliśmy, 30 ub. m. we wczesnych godzinach rannych grupa bojowników arabskiego ruchu oporu dokonała w centrum Tel Awiwu zamachu bombowego. Bomba umieszczona była w samochodzie zaparkowanym w pobliżu głównej ulicy. W wyniku eksplozji mieszczących stało wiele samochodów, uległo zniszczeniu sześć telefonów. Według pierwszych doniesień, 15 osób zostało rannych. Na zdjęciu: zniszczony eksplozją samochód w Tel Awiwie.

CAF — Photofax

Ciągła ofensywa partyzantów w Wietnamie południowym

Nacisk na Ben Het nie ustaje

W nocy z poniedziałku na wtorek partyzanci ostrzelali z broni artyleryjskiej i rakietowej 15 amerykańskich i reżimowych obiektów wojskowych w Wietnamie południowym.

Patrioci nadal atakują obóz wojsk specjalnych w Ben Het na płaskowyżu centralnym w odległości 11 km od punktu, w którym stykają się granice Kambodży, Laosu i Wietnamu południowego. Obóz ten, w którym obok wojsk reżimowych znajdują się Amerykanie z formacji tzw. „zielonych beretów" od prawie 2 miesięcy oblegany jest przez partyzantów. W bunkrach obozu przebywa 600 żołnierzy. Wszelka łączność poza lotniczą jest niemożliwa. W poniedziałek na pomoc znajdującym się w kotle żołnierzom amerykańskim i reżimowym pospieszyły posiłki 3 tys. żołnierzy.

DOKOŃCZENIE NA STR. 2

Delegacja Frontu Narodowego Niemiec Demokratycznych zakończyła wizytę w Polsce

W dniach od 24 czerwca do 1 lipca br. przebywała w Polsce na zaproszenie przewodniczącego Rady Państwa i Ogólnopolskiego Komitetu Frontu Jedności Narodu, marszałka Polski Mariana Spychalskiego delegacja Frontu Narodowego Niemiec Demokratycznych. Na jej czele stał przewodniczący rady narodowej Frontu Narodowego Niemiec Demokratycznych, członek Rady Państwa NRD, członek rzeczywisty Niemieckiej Akademii Nauk w Berlinie prof. dr Erich Correns.

Mali uznała Tymczasowy Rząd Rewolucyjny Wietnamu Płd.

HANOI PAP. Agencja VAN pisze, że według doniesień z Bamako MSZ Republiki Mali opublikowało komunikat o uznaniu Tymczasowego Rządu Rewolucyjnego Republiki Południowego Wietnamu.

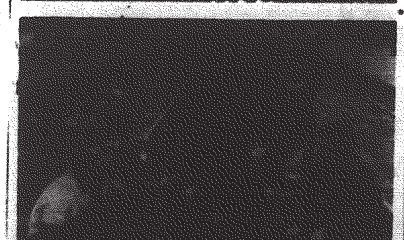

W nocy z 29 na 30 ub. m. przewoźnicy włoskich kolei rozpoczęli 48-godzinny strajk. Strajkujący domagają się poprawy warunków ekonomicznych.

Na zdjęciu: bagażowi z dworca kolejowego w Rzymie siedzą na pustych torach kolejowych.

CAF — Unifax

Rewolucyjne decyzje rządu peruwiańskiego

MEKSYK. PAP. Korespondent PAP red. R. Kapuściński pisze:

Po ogłoszeniu dekretu o reformie rolnej, rząd generała Velasco Alvarado zapowiedział szereg dalszych reform, które stanowić będą kontynuację i pogłębienie rewolucji peruwiańskiej. Jak wynika z oświadczeń przedstawicieli rządu Peru, w trakcie opracowania znajduje się dziesięć nowych ustaw, które mają być wprowadzone w życie w najbliższym czasie. Najważniejsze z nich to: ustawa o reformie gospodarki wodnej, mająca tak ważne znaczenie, jak dekret o reformie rolnej. Dotychczas wody słodkie były

DOKOŃCZENIE NA STR. 2

Prognoza pogody

Jak przewiduje PIHM, 2 bm. będzie zachmurzenie niewielkie. Temperatura maksymalna od 22 st. na północy do 25 st. w centrum i na zachodzie. Wiatry słabe, zmienne.

Konflikt w administracji Nixona

Kola polityczne w Waszyngtonie czekają na wyniki pierwszego konfliktu, jaki wywiązał się wewnątrz gabinetu Nixona. Jedną ze stron w tym konflikcie jest sekretarz stanu do spraw zdlnień, starszy i spiski sycofanej, Robert Finch, który według nie potwierdzonych jeszcze doniesień prasowych ma już dymisję.

Finch, którego tęczą przyjaciele stanowił z prezydentem Nixonem, specjalnie się w niedzielę, kiedy minął dr J. Kennedy, prawnika w służbie obsługiwanych społecznych, na wysokie stanowisko w Departamencie Zdrowia. Nixon początkowo odmawiał publicznie, że zaopatruje wszelkie zalecenia Fincha, ale w ciągu 8 dni zmienił stanowisko pod presją prawicy partii republikańskiej i zaadresowanie łaskawy amerykańskich, które nastąpiło w ubiegłym roku 600 tysięcy dolarów na kampanię wyborczą republikanów. Uzależniony Finch pozostawał przygotowuje z najwyższego stanowiska.

Prasa amerykańska dość gorzko skomentowała to wydarzenie, podkreślając, że taki sposób postępowania z ulegnie jest przez „Washington Post" — najbardziej wpływowy kolem, szkodzi reputacji prezydenta i wskazuje na „słabość i chwiejność jego politycznego stylu".

Nowy prezydent NRF objął swą funkcję

BONN PAP. We wtorek funkcję prezydenta NRF objął dr Gustav Heinemann (lat 70), były minister sprawiedliwości w rządzie federalnym z ramienia SDP. Wczoraj odbyła się uroczystość ślubowania nowego prezydenta na wspólnej sesji obu izb parlamentu zachodnioniemieckiego (Bundestagu i Bundesratu).

Heinemann zajął miejsce dra Luebke (lat 75), który piastował to stanowisko 10 lat. Były prezydent skompromitował się współudziałem w budowie hitlerowskich obozów koncentracyjnych, co było jednym z powodów jego rezygnacji.

Rada Bezpieczeństwa dyskutuje ● Walki nad Jordanem ● Bestialstwa okupantów w Jerozolimie

Gorące lato na Bliskim Wschodzie

30 czerwca w Nowym Jorku rozpoczęła debatę Rada Bezpieczeństwa zwołana na prośbę rządu jordańskiego, rozpatrując poczynania Izraela zmierzające do zmiany statusu miasta Jerozolimy.

Zwracając się z prośbą o zwołanie rady Jordania przedłożyła wiele dokumentów świadczących o brutalnych poczynaniach władz izraelskich zmierzających do zmiany statusu i włączenia do państwa izraelskiego okupowanej części miasta Jerozolimy, leżącej prawnie w granicach Jordanii.

Poczynania izraelskie, jak wynika z dokumentów przedłożonych przewodniczącemu

DOKOŃCZENIE NA STR. 2

Nowe skupiska gęstej materii na Księżycu

WASZYNGTON. Naukowcy z laboratorium w Pasadenie (Kalifornia) odkryli sześć nowych skupisk zgęszczonej materii pod powierzchnią Księżyca. Tym samym znanych jest już dwanaście takich skupisk na Księżycu. Powodują one zmiany prędkości pojazdów kosmicznych na orbicie księżycowej. Powstały więc nowe problemy nawigacyjne. Obszary o różnej ciężkości wykryto po dokładnej analizie torów amerykańskich sond księżycowych. Dane do najnowszego modelu pola grawitacyjnego Księżyca uzyskano po zbadaniu danych pojazdu księżycowego „Apollo-8".

W Zakładach „40 lat Października" w Gorkim (RFSRR) zbudowano pierwszy z serii radzieckich towarowych statków o dwu korpusach, tzw. katamaranów.

START PO INDEKS

Dzisiaj w dwu wyższych kieleckich uczelniach — Wyższej Szkole Inżynierskiej i Wyższej Szkole Nauczycielskiej — rozpoczynają się egzaminy wstępne. W WSI o godz. 8.45 kandydaci na wszystkie wydziały uczelni przystąpią do egzaminu pisemnego z matematyki. Następnie czekają ich jeszcze egzaminy: pisemny z języka obcego, testowy z matematyki i fizyki. Natomiast 7. lipca rozpoczną się egzaminy ustne.

Na Wydział Elektryczny na 60 miejsc zgłosiło się 171 kandydatów na Mechaniczny przy 90 miejscach 170 a na budownictwo lądowa na 90 miejsc o przyjęcie ubiegać się będzie 256 absolwentów szkół średnich. Natomiast w Radomiu na Wydział Garbarstwa na 90 miejsc jest 121 kandydatów, Transportu na 60 miejsc — 141 zdających, a na Ekonomiki Przemysłowej na 180 miejsc 225 zdających.

Także dzisiaj, podobnie jak w WSI, rozpoczynają się pierwsze egzaminy wstępne w nowej kieleckiej uczelni — Wyższej Szkole Nauczycielskiej. Łącznie zgłosiło się 870 kandydatów na 300 miejsc. Zdawać będą na trzy wydziały: Pedagogiczny, Humanistyczny oraz Matematyczno-Przyrodniczy. (el)

Już wkrótce 2000 nagród trafi do Waszych rąk. Ostatnie szczęśliwe losy sprzedają kioski „Ruchu", punkty „Toto-Lotka" i listonosze wiejscy.

Od Was zależy wcześniejszy termin losowania nagród.

Im szybciej staniesz się posiadaczem losu loteryjnego „Słowa Ludu" tym wcześniej staniesz się posiadaczem cennej nagrody.

Rewolucyjne decyzje

DOKOŃCZENIE ZE STR. 1

kontrolowane przez obszarników i system ten uzależniał całkowicie gospodarkę chłopską od woli i interesów wielkich rozdział wód irygacyjnych zostanie oddany pod zarząd państwa.

Ustawa o reformie przemysłu rybnego. Jest to podstawowy przemysł eksportowy Peru, główna gałąź gospodarki tego kraju. Jak oświadczył rzecznik rządu Peru, celem ustawy będzie „nowy podział dochodów w ramach przemysłu rybnego", a mianowicie — „zyski uprzywilejowanej mniejszości będą rozdzielone między poszkodowaną większość. Między robotników i rybaków". Ustawa o reformie systemu kredytowego przewiduje otwarcie kredytów dla chłopstwa i zwiększenie kredytów dla przedsiębiorstw narodowych. Ponadto przygotowywana na jest reforma systemu podatkowego, reforma ustawodawstwa pracy itd. Jednocześnie rząd Peru wprowadził zasadę bezpłatności nauczania w szkołach podstawowych i średnich.

Rewolucyjne decyzje rządu generała Velasco Alvarado, spotykają się z pełnym poparciem robotników, chłopów i studentów Peru. Generalna konfederacja robotników Peru — centrala związkowa o silnych wpływach komunistycznych — ogłosiła deklarację pełnej solidarności z polityką rządu peruwiańskiego, zapewniając go o swoim całkowitym poparciu. W podobnym duchu ogłosiła deklarację konfederacja robotników Peru — centrala związkowa znajdująca się pod wpływami wielkiej partii peruwiańskiej — APRA. Deklarację takie ogłaszają obecnie dziesiątki instytucji, związków i organizacji peruwiańskich.

Obrady Prezydium WK FJN

DOKOŃCZENIE ZE STR. 1

tyka się z powszechnym uznaniem i aprobatą społeczeństwa. Jej dalsze doskonalenie stanowi obowiązek wobec wyborców.

Problemom tym poświęcił sporo uwagi sekretarz KW PZPR — Henryk Soboń.

Franciszek Wachowicz zwrócił m. in. uwagę na potrzebę koordynowania wysiłków komisji FJN i komisji rad narodowych, wnikliwą kontrolę obieralnych organów władzy, potrzebę udzielania pomocy i poparcia radnym — głównie radnym młodzieżowym. Praca z młodzieżą wymaga dalszych udoskonaleń, dlatego też istnieje potrzeba powołania przy WK FJN Rady Koordynacyjnej ds Młodzieży.

Prezes WK ZSL — Andrzej Szubar mówił o potrzebie rozbudowy terenowych placówek działania Frontu, zwłaszcza ich ilości (dzierżko bywa, że jeden komitet działa wśród 15—20 tys. mieszkańców). Ogniwa FJN powinny pracować przy komitetach blokowych w miastach i miejscowościach, trzeba podnosić range gromadzkich komitetów FJN. Mieszkańcy wsi winni przystąpić do wyborów wiejskich komitetów Frontu Jedności Narodu.

Sekretarz WK SD — Leon Jezierski poinformował Prezydium o przygotowaniu do realizacji wniosków i postulatów zgłoszonych podczas kampanii wyborczej. I tak np. zakwalifikowano do realizacji: w zakresie powiatowym — 2.367 wniosków, w zakresie wojewódzkim — 229 wniosków i w zakresie centralnym — 10 wniosków. Przytłaczająca większość zgłoszonych wniosków i postulatów jest realna i słuszna. Bardzo często omawiając potrzeby i zgłaszając wnioski inwestycyjne obywatele deklarowali ich realizację przy udziale czynów społecznych.

Zdaniem Prezydium, niektóre wnioski — zakwalifikowane w pierwszej fazie oceny, tak do grupy realnych jak i do grupy nierealnych — wymagają jeszcze dyskusji, muszą być poddane wnikliwszej analizie.

Prezydium WK FJN wyraziło uznanie zespołom ds wniosków, oceniając ich pracę bardzo wysoko.

(r)

Skrót przemówienia tow. B. Jaszczuka
na naradzie sekretarzy ekonomicznych KW

Jak już informowaliśmy, w poniedziałek odbyła się w Warszawie narada sekretarzy ekonomicznych KW PZPR, na której omówiono przebieg realizacji uchwały II plenum KC w poszczególnych województwach. W czasie narady przemówienie wygłosił członek Biura Politycznego, sekretarz KC PZPR tow. BOLESŁAW JASZCZUK. A oto skrót przemówienia.

Upłynęło prawie trzy miesiące od II plenum KC PZPR. W okresie tym zostało wydanych szereg uchwał i decyzji rządowych konkretyzujących zadania stojące przed administracją gospodarczą w zakresie realizacji uchwał II plenum (uchwała RM nr 103 w sprawie metod i klasyfikowania nowo rozpoczynanych inwestycji przemysłowych na lata 1971—75. Instrukcja do opracowywania projektu pięcioletniego planu rozwoju gospodarki narodowej na lata 1971—75 i szereg innych uchwał przewidzianych zarządzeniem prezesa Rady Ministrów nr 37 z dnia 16.5. 1969 r.). Zostały przekazane kierunkowe wytyczne dla resortów, zjednoczeń i przedsiębiorstw. Instancje partyjne przeszkoliły w formie seminariów kilkanaście tysięcy aktywistów. Podobne szkolenia odbyły się w resortach i większości zjednoczeń.

W wyniku dużej pracy partyjnej została stworzona sprzyjająca atmosfera dla przyswajania uchwał II plenum przez załogi. W zakładach rozwinęła się szeroka dyskusja nad wykorzystaniem możliwości i uprawnień przedsiębiorstw, które są zawarte w uchwale II plenum.

Stwierdzając, że wszystko co zostało dotychczas zrobione miało raczej charakter przygotowawczy, i metodologiczny — mówca podkreślił wagę obecnej fazy prac, których przebieg zależy zarówno od przedsiębiorstw, gdzie metodologia tworzenia planu przechodzi pierwszą i zasadniczą próbę. Od tego jak i na ile zostały zrozumiane i przyswojone przez kierownictwa i załogi przedsiębiorstw uchwały II plenum, od ich wiedzy ekonomicznej i zaangażowania społecznego — w dużym stopniu zależeć będzie kształt planu pięcioletniego. Aby kształt ten odpowiadał duchowi i kierunkom II plenum KC każde przedsiębiorstwo musi mieć dobre rozeznanie na jakim etapie rozwoju znajduje się, to znaczy: **co sobą reprezentuje pod względem nowoczesności i jakości produkcji, uzyskiwanych kosztów, wykorzystania zdolności produkcyjnych itp. oraz na ile wytyczne planu 5-letniego przekazane przedsiębiorstwu wynikają z koncepcji odnośnie rozwoju branży, opracowanej przez zjednoczenia, a na ile jest to rozdział mechaniczny, każdy kind po równo**. Musi też otrzymać dane o kierunkach postępu technicznego, które powinny być opracowane przez zaplecze przedsiębiorstwa, bądź przez zaplecze zjednoczenia, względnie przez instytut naukowo - techniczny resortu lub branży.

Spełnienie tych wymogów powinno stworzyć przedsiębiorstwu warunki do bardziej prawidłowego opracowania koncepcji planu.

Dotychczasowy przebieg prac nad opracowywaniem koncepcji planu pięcioletniego wskazuje na pewne opóźnienia w stosunku do harmonogramu ustalonego przez instrukcję Sekretariatu KC oraz uchwałę Rady Ministrów. Pewne opóźnienia prac w przedsiębiorstwach wynikają z późniejszego przekazania wytycznych przez zjednoczenia. Poza tym w przedsiębiorstwach nie opracowano w pełni szeregu problemów w zakresie jakości i nowoczesności produkcji, rezerw produkcyjnych. Również rozdział zadań przez zjednoczenia był często mechaniczny.

Wszystko to powodowało, że przy omawianiu na naradach wytycznych do planu pięcioletniego — wystąpienia dyrektorów niejednokrotnie sprowadzały się do żądania zwiększenia środków inwestycyjnych i zatrudnienia. Świadczy to, że mimo dużego wysiłku instancji partyjnych w zakresie szkolenia aktywu gospodarczego, dotychczas w małym stopniu udało się nam przełamać zadawniony schematyzm w myśleniu, tendencje do ekstensywnego gospodarowania.

Trzeba też stwierdzić, że w pracach nad kształtowaniem planu pięcioletniego zbyt mały jest jeszcze udział zaplecza naukowo - technicznego, zarówno zakładowego, zjednoczeń, jak i instytutów naukowo-technicznych.

W tej sytuacji mogą powstać pewne trudności w przedsiębiorstwach. Z pomocą powinny im przyjść zjednoczenia, zaplecze naukowo-techniczne i resorty.

Należy też mieć na uwadze, że mogą być **tendencje w administracji aparatu centralnego** (zjednoczeń, resortów, a nawet komisji planowania) do zajęcia pozycji wyczekującej, **po przekazaniu wytycznych przedsiębiorstwom, do momentu w ich przekazaniu przez nie w przedsiębiorstwach. Tendencji tej musimy się przeciwstawić i zabezpieczyć maksymalne włączenie się zjednoczeń i resortów do prac prowadzonych obecnie w przedsiębiorstwach.**

Najbardziej istotnym problemem jest przede wszystkim zapewnienie bieżącego przepływu informacji zarówno z przedsiębiorstwa do zjednoczenia, jak też odwrotnie. Przedsiębiorstwo może bowiem opracować dobry plan tylko wtedy, gdy będzie wzajemna konsultacja zakładu ze zjednoczeniem, wzajemna konsultacja z zapleczem, resortem i fachowcami.

Społeczny proces tworzenia planu — jak formułuje uchwała plenum — polega przede wszystkim na włączeniu szerokich rzesz pracowniczych do dyskusji nad jego koncepcją. Dyskusja ta musi być jednak zróżnicowana w zależności od tego, na jakim szczeblu organizacji gospodarczych się odbywa i jakich ona dotyczy. Inny charakter będzie miała na szczeblu zjednoczenia, a inny w przedsiębiorstwie i różna będzie jej szczegółowość. Dyskusja w przedsiębiorstwie powinna mieć charakter konkretny, dotyczyć produkowanych asortymentów wyrobów, ich nowoczesności, jakości, wielkości serii, kosztów ponoszonych na jej wytworzenie i szukania odpowiedzi na pytanie: co należy zrobić, aby efekty ekonomiczne były lepsze. Dyskusja powinna dotyczyć specjalizacji, profilowania zakładu, wydłużania serii i unifikacji podzespołów.

W tym miejscu warto powiedzieć, że specjalizacji i wydłużania się serii produkcji w poszczególnych przedsiębiorstwach nie uzyskamy bez pomocy ze strony zjednoczeń. Związane to jest z dwoma czynnikami:

Po pierwsze — przedsiębiorstwa niechętnie będą się pozbywać tych asortymentów wyrobów, które są produkowane na eksport i są opłacalne w eksporcie, mimo że nie mieszczą się one w profilu zakładu. Związane to jest z bodźcami materialnymi, jakie z tego tytułu płyną szczególnie dla kierownictwa przedsiębiorstwa.

Po drugie — przedsiębiorstwa nie wiedzą, komu przekazać produkowane przez siebie wyroby w krótkich seriach niezbędne dla gospodarki narodowej, gdyż zapotrzebowanie na nie jest ograniczone i nie ma w kraju takiego przedsiębiorstwa, które specjalizowałoby się w tej produkcji.

W związku z tym istnieje potrzeba wyznaczenia przez zjednoczenia zakładów, które by zajęły się produkcją wyrobów w szerokim asortymencie, ale w krótkich seriach. Mówiąc inaczej, trzeba mieć takie zakłady, gdzie można by ulokować wszelkie go rodzaju produkcję wyrobów, które obecnie są produkowane w zakładach w pewnym stopniu wyspecjalizowanych i przez to rzutują ujemnie na wyniki ekonomiczne przedsiębiorstwa. Oczywiście musi zachodzić podobieństwo technologii produkcji krótkoseryjnej.

Wyznaczenie przedsiębiorstwom, czy zakładom produkujących wiele asortymentów w krótkich seriach, wymagać będzie innego niż w zakładach wyspecjalizowanych ustawienia wskaźników ekonomicznych.

Można już dziś przyjąć, że zakład taki może mieć niższą wydajność pracy, niższą rentowność, wyższe koszty — szczególnie w robocznie. Na pewno będzie inna w nim struktura zatrudnienia, szczególnie w zapleczu i narzędziowni. Wymaga to ze strony zjednoczeń analizy, czy typowane przedsiębiorstwa do produkcji krótkoseryjnej i wieloasortymentowej są przygotowane technicznie i kadrowo, czy też nie i jakie kroki w związku z tym należy podjąć, by zapewnić pełne warunki dobrego ich funkcjonowania.

Mówiąc o tym, że opracowanie projektu planu zostało przesunięte do zakładu i że do pracy tej należy wciągnąć wszystkie ogniwa administracji gospodarczej — istnieją już działaj potrzeba organizowania szeregu narad międzyresortowych i międzybranżowych, aby teraz już wychwycić te elementy, które znajdują się na pograniczu resortów, czy branż, by nie wyszły one później z planu. Warto się zastanowić, jakie problemy powinny być tuż te raz koordynatorem.

Poważna odpowiedzialność za analizę powiązań międzybranżowych w skali wojewódzkiej spada na WKPG. Powinny one już teraz przystąpić do opracowania danych (w oparciu o materiały przedsiębiorstw), które w przyszłości byłyby podstawą do opracowania projektu planu gospodarczego województwa, jak również służyłyby WRN do prowadzenia prawidłowej koordynacji poziomej. WKPG powinny głównie się skoncentrować przy tej analizie na bilansie siły roboczej, kooperacji między przemysłem terenowym i kluczowym oraz na inwestycjach, które mają charakter międzybranżowy.

Prace nad planem muszą przebiegać równolegle, we wszystkich ogniwach gospodarczych i muszą mieć charakter ciągły, nie mogą one być na żadnym szczeblu zaniedbywane. Tylko taka organizacja pracy może zapewnić prawidłowe opracowanie planu.

Istotną sprawą jest obecnie aktywizacja, która powinna być stworzona w zakładach, szczególna niekłopotliwa dyskusji nad wypracowywaniem koncepcji planu. Stworzenie tego rodzaju atmosfery jest zadaniem nie tylko głównie organizacji i instancji partyjnych, od ich pracy politycznej z załogą i organizacjami społeczno - zawodowymi.

Praca organizacji partyjnych obecnie powinna głównie skoncentrować się nad możliwie szerokim wciągnięciem załóg do dyskusji nad koncepcjami rozwojowymi zakładu. Wymaga to jednak w dalszym ciągu prowadzenia szkolenia aktywu zakładowego w zakresie problematyki II plenum. Treścią szkolenia jednak muszą być nie znany w metodach planowania i kierunkach rozwojowych w ogóle, ale dotyczące konkretnego zakładu i branży.

Organizacje i instancje partyjne powinny do kształcenia ekonomicznego w większym niż dotychczas stopniu wykorzystać stowarzyszenia jak PTE, NOT, TNOiK. Trzeba jednak pomóc tym stowarzyszeniom opracować programy szkoleniowe oraz zobowiązać ich zarządy do przeprowadzenia weryfikacji wykładowców.

Praca instancji i organizacji partyjnych w lipcu powinna głównie skoncentrować się na:

❖ zapoznaniu załóg z głównymi założeniami planu 5-letniego zakładu, z podkreśleniem nowych kierunków jego rozwoju, uwzględniających czynniki intensywnego gospodarowania;

❖ przeprowadzeniu gruntownej analizy wykorzystania zdolności produkcyjnych, przy czym należy zapoznać załogę z tablicami i wykresami ujawniającymi rezerwy;

❖ przeprowadzeniu starannej oceny poziomu technicznego wyrobów i porównania ich z wyrobami zagranicznymi; (wyniki tych porównań należy podać do publicznej wiadomości załogi na tablicach i wykresach);

❖ dokonaniu analizy efektywności ekonomicznej przeprowadzonych dotychczas inwestycji, jak również analizy ekonomicznych wyników działalności zakładu w ostatnich latach, które porównać trzeba z wynikami podobnych zakładów w kraju i za granicą. Wyniki tych analiz powinny być szeroko zapoznawane wśród załogi na tablicach, wykresach, w specjalnie wydanych ulotkach itp.;

❖ rozwinięciu szerokiej dyskusji wśród załogi na tematy: poziomu nowoczesności wyrobów i stosowanych technologii, wykorzystania istniejących rezerw produkcyjnych wydajności pracy, organizacji produkcji i oceny realizacji uchwały VII plenum KC, poziomu kosztów produkcji, rozwoju eksportu i jego opłacalności, efektywności przeprowadzonych i zamierzonych w zakładach inwestycji, efektywności pracy komórek zaplecza technicznego, szkolenia kadr.

❖ Podstawowe organizacje partyjne powinny zapewnić, aby informacje podawane do wiadomości załogi były rzetelne i obiektywne.

Na podstawowych organizacjach partyjnych ciąży obowiązek wytworzenia szerokiej i nieskrępowanej atmosfery dla dyskusji nad projektem planu 5-letniego. Może na to będzie osiągnąć wtedy, gdy członkowie partii szczerze i obiektywnie będą przedstawiali ujawnione rezerwy produkcyjne, poziom technologiczny i ekonomiczny w zakładach itp. Takie postawienie sprawy przez członków partii sprzyjać będzie wytworzeniu atmosfery zaufania i dyskusji wśród całej załogi.

Ciągła ofensywa partyzantów w Wietnamie

DOKOŃCZENIE ZE STR. 1

Amerykańskie superfortece typu „B-52" w dalszym ciągu bombardują pozycje patriotów wokół obozu. W nocy z poniedziałku na wtorek w promieniu około półtora kilometra od obozu samoloty typu „B-52" zrzuciły 110 ton bomb.

10 rakiet eksplodowało w amerykańskiej bazie położonej na południe od strefy zdemilitaryzowanej. Partyzanci zaatakowali również pozycje amerykańskie w pobliżu Tax Ky oraz siedzibę sztabu brygady w regionie sajgońskim.

Amerykańskie superfortece „B-52" poza bombardowaniem okolic Ben Het, zrzuciły w nocy z poniedziałku na wtorek 630 ton bomb na dominiemane pozycje partyzantów w innych regionach Wietnamu południowego.

* * *

We wtorek rano na jednej z ulic Sajgonu oblał się benzyną i podpalił młody Wietnamczyk. Został on w stanie ciężkim przewieziony do szpitala. Agencja przypominają, że wypadek nastąpił w pobliżu miejsca, gdzie w 1963 r. spalił się mnich buddyjski protestując przeciwko reżimowi byłego prezydenta Ngo Dinh Diema.

* * *

Pułkownik wojsk reżimowych został we wtorek osadzony w więzieniu po strzelaninie w jednym z barów sajgońskich, w czasie której zginęło 2 amerykańskich żandarmów.

Samolotem „Lotu" na drugą półkulę?

CIĄG DALSZY ZE STR. 1

bądź też kończą swą podróż. Np. dane sprzed 2 lat mówią, że przewozy „Lotu" na liniach zagranicznych wynosiły 285 mln pasażerokilometrów natomiast wszystkie przewozy pasażerskie do Polski — z uwzględnieniem punktów rozpoczęcia bądź zakończenia podróży — wynosiły ok. 850 mln pasażerokilometrów. Tak więc rzeczywisty udział „Lotu" w przewozach pasażerów do Polski wynosił zaledwie 31 proc.

Na samej tylko linii północnoamerykańskiej przewozi się w ciągu roku do Polski i z Polski ok. 45 tys pasażerów. Według twierdzeń ekonomistów i fachowców lotniczych, przejęcie choćby tylko 15 tys. tych pasażerów, byłoby wystarczającym czynnikiem dokumentującym ekonomiczną celowość uruchamiania własnej linii na tej trasie. Oczywiście uruchomienie takiej linii wymagałoby poważnych nakładów, jednak — jak twierdzą fachowcy — zwróciłyby się one w okresie ok. 3 lat. Do obsługi tego rodzaju linii używałoby się radzieckich samolotów typu „Il-62". Biorąc pod uwagę koszt ich zakupu oraz stosunkowo niskie koszty eksploatacyjne naszego lotnictwa komunikacyjnego w porównaniu z zagranicznymi towarzystwami lotniczymi — są to walory podnoszące konkurencyjność naszego „Lotu" na światowym rynku lotniczym.

Zagadnienia ekonomiczne prawne i handlowe oraz techniczno - operacyjne związane z koncepcją rozwoju lotnictwa komunikacyjnego dalekiego zasięgu będą przedmiotem specjalnej konferencji naukowo-technicznej organizowanej przez SITK w początkach października br.

Wiadomości SPORTOWE

DOKOŃCZENIE ZE STR. 1

ter bowiem poświęcona jest również uczczeniu Srebrnego Jubileuszu PRL oraz 100 rocznicy urodzin Lenina.

O godz. 17 delegacje kibiców, uczestników i gości wieńców złożą wieńce pod Pomnikiem Wdzięczności, a następnie udadzą się na cmentarz, gdzie również złożą kwiaty na grobach żołnierzy radzieckich i grobie płk. Skopenki.

O godz. 19 odbędzie się uroczysta akademia z okazji otwarcia XIII MS z udziałem przedstawicieli władz.

Jutro kolarze wyruszą na trasę wyścigu. **(mik.)**

ZWYCIĘSTWO WRÓBLEWSKIEGO W USA

W Texasie odbywają się szybowcowe mistrzostwa USA. Kolejną konkurencję — przelot długościowy wygrał reprezentant polski Jan Wróblewski. Pokonał on dystans 648 km z Marfa (Texas) do Freedom (Oklahoma). W mistrzostwach prowadzi nadal Amerykanin Scott.

BRYDŻOWE MISTRZOSTWA EUROPY

Po 13 rundach brydżowych mistrzostw Europy rozgrywanych w Oslo na czele znajduje się obrońca tytułu — drużyna Włoch — 87 pkt przed Polską — 72 pkt, Szwecją — 72 pkt, Austrią — 69 pkt, W. Brytanią — 64 pkt., Francją — 63 pkt., Szwajcarią — 63 pkt., Norwegią — 58 pkt., Belgią — 55 pkt. i NRF — 52 pkt.

Polacy będą dziś grali ze zmorowanym wyżej obecnie obsadzonym zespołem turniejowym. W 12 rundzie Polacy przegrali z NRF 2:6 natomiast w 13 rundzie nasz zespół pokonał Holandię 6:2. Przodownik tabeli — drużyna Włoch wygrała w 12 rundzie z Irlandią 6:2, a w 13 rundzie z Finlandią 5:3.

Komunikat CSO

Centrala Spółdzielni Ogrodniczych Okręg w Kielcach ustaliła nowe ceny detaliczne warzyw i owoców obowiązujące z dniem 3 lipca na terenie woj. kieleckiego i miast wydzielonych, w sieci handlu uspołecznionego bez względu na formę handlu, w następującej wysokości za 1 kg: ziemniaki jesienne — 1,80 zł, ziemniaki wczesne z importu — 4,60 zł, ziemniaki wczesne krajowe — 4,60 zł, cebula ze stroszpiarem — 5,60 zł, cebula o gramaturze powyżej 200 gr — 1,60 zł, rabarbar — 2,60 zł, ogórki krótkie krajowe 30,00 zł, pomidory szklarniowe, krajowe — 50,00 złotych (cena obowiązuje od 30 czerwca br.), kapusta wczesna — 3,00 zł, pomidory z importu — 40,00 zł. (cena obowiązuje od 1 lipca br.), orzechy włoskie — 50,00 zł, orzechy laskowe import — 50,00 zł. Na artykuły nie objęte cennikiem należy uzgodnić ceny między dostawcą a odbiorcą.

Gorące lato na Bliskim Wschodzie

DOKOŃCZENIE ZE STR. 1

Rady Bezpieczeństwa, zagrażająca bezpośrednio egzystencji 62 tys. Arabów, mieszkańców wschodniej części Jerozolimy. Okupant przystąpił bowiem do zakrojonej na szeroką skalę akcji burzenia arabskich domów, szkół, ośrodków kulturalnych. Przy pomocy spychaczy i materiałów wybuchowych zniszczono już ponad 300 domów mieszkalnych, wysiedlając Arabów z całych dzielnic, usuwając ich często z miasta. Równocześnie trwa intensywna akcja zasiedlania arabskich dzielnic przez ludność żydowską przywożoną tu z innych dzielnic kraju.

Sytuację panującą w okupowanej części Jerozolimy członkom Rady Bezpieczeństwa przedstawił stały przedstawiciel Jordanii w ONZ, El Farra. Nakreślił on rozmiar zniszczeń dokonywanych planowo i systematycznie przez okupanta, przedstawił dolę rodzin arabskich usuwanych z mieszkań, wysiedlanych, tracących często majątek będący dorobkiem całych pokoleń.

Odpowiadając na wystąpienie delegata jordańskiego przedstawiciel Izraela przy ONZ, Tekoah, wygłosił niezwykle ostre, wręcz brutalne przemówienie stwierdzając w nim, że władze izraelskie nie mają zamiaru wycofać się z okupowanej części Jerozolimy i nie noszą się z myślą wstrzymania akcji włączania tej części miasta do reszty państwa izraelskiego.

Kolejne posiedzenie Rady odbyło się w dniu 1 lipca. W kuluarach ONZ przewiduje się, że obecna kolejka posiedzeń Rady potrwa dość długo i że w jej toku głos zabierać będą przedstawiciele szeregu państw arabskich popierających skargę Jordanii.

KAIR. PAP. Jak informują agencje prasowe, izraelskie samoloty wojskowe wtargnęły we wtorek o świcie na terytorium Jordanii bombardując późne obiekty. Przedmiotem ataków izraelskich piratów powietrznych były miasta i wsie położone w głębi terytorium Jordanii m. in. na wschód od mostu Husajna.

KAIR. PAP. 13 godzin trwała w poniedziałek wymiana ognia artyleryjskiego w strefie Kanału Sueskiego. W akcji brały udział działa ciężkiego, rakiety i moździerze.

Komunikat przedstawicieli czterech mocarstw

NOWY JORK-PAP. „W związku z ważnymi konsultacjami na temat Bliskiego Wschodu, które toczą się między czterema rządami, data następnego posiedzenia stałych przedstawicieli (w ONZ) będzie ustalona później" — głosi komunikat opublikowany we wtorek po piętnastym posiedzeniu przedstawicieli Francji, Wielkiej Brytanii, Związku Radzieckiego i Stanów Zjednoczonych w ONZ.

„Jednocześnie — podaje komunikat — będą trwały spotkania grupy roboczej. Będą utrzymane kontakty z najbardziej zainteresowanymi stronami".

Dr ZBIGNIEWOWI CHARCZUKOWI
dyrektorowi Miejskiej Stacji Sanitarno-Epidemiologicznej w Kielcach, wyraz głębokiego współczucia z powodu zgonu
MATKI
składają pracownicy
666-g

Koleżance
KUNEGUNDZIE PRZYGODZKIEJ
wyrazy głębokiego współczucia z powodu zgonu
OJCA
składa
Grono Nauczycielskie Szkoły Podstawowej Nr 6 w Kielcach
663-g

ANTONI LANKOPF
po krótkich cierpieniach zmarł dnia 30 czerwca 1969 roku przeżywszy lat 62.
Wyprowadzenie Zwłok z Kaplicy na cmentarz miejski (stary) nastąpi w dniu 2. VII. 1969 r. o godz. 17, o czym zawiadamiają pogrążeni w głębokim smutku
żona, dzieci, wnukowie i rodzina
670-g

Po II plenum

WSKAŹNIKI DYREKTYWNE? TAK, ALE REALNE!

Po wstępnych naradach w wydziałach produkcyjnych przedsiębiorstw przemysłu kluczowego, dyskusja nad projektami przyszłych planów weszła w kolejną fazę. Aktualnie trwają, bądź już się zakończyły, zebrania partyjne poświęcone analizie wskaźników dyrektywnych, otrzymanych ze zjednoczeń i wstępnej ocenie wniosków zgłoszonych przez załogę. Przyjrzyjmy się zatem jak to wygląda w dwóch przedsiębiorstwach Kielecczyzny.

W Zakładach Metalowych im. Gen. Waltera w Radomiu praca nad planem „na dobre" rozpoczęła się jeszcze w maju, kiedy powołana została komisja główna i zespoły robocze. W początkach czerwca utworzony został zespół do spraw propagandy wizualnej. Jego zadaniem było opracowanie tablic z parametrami porównującymi wyroby finalne z podobnym i o standardzie światowym. Prace te wykonano dzieląc produkcję na grupy nowoczesności — A, B, i C. W tej ostatniej zresztą radomski potentat prawie nie produkuje.

W sumie do **opiniującej Konferencji Samorządu Robotniczego** sprzed kilku dni odbyły się 32 zebrania i narady, w których wzięło udział ponad 70 proc. załogi. W trakcie dyskusji zgłoszono 276 wniosków o różnym charakterze, z których część jest możliwa do natychmiastowego zrealizowania, inne zaś muszą być jeszcze gruntownie przeanalizowane i zatwierdzone przez KSR. Można by zapytać jak wygląda konfrontacja wytycznych zjednoczenia z sugestiami własnymi przedsiębiorstwa?

W sytuacji „Waltera", którego w najbliższych latach czeka rozbudowa, wygląda to interesująco. Tym bardziej, że produkcja będzie ciągle rosła. Wiadomo, że oprócz maszyn do szycia (zjednoczenie żąda 250 tysięcy sztuk w roku przyszłym), rozpocznie się produkcja maszyn do pisania (w 1970 — pierwsza partia 3 tysiące sztuk). Pozostanie także produkcja narzędzi (wskaźniki dyrektywne zakładają produkcję wartości 427 mln zł w cenach porównywalnych, „Walter" uważa zaś, że za dużo).

TADEUSZ M. ZAJĄC

Współczynnik zmianowości jest jednym z głównych punktów zainteresowania. W zainteresowaniu tym dominuje jednak troska — dążenie do poprawy warunków pracy, gdyż niektóre normy powierzchni produkcyjnej na jedno stanowisko daleko odbiegają od obowiązujących. Druga sprawa to tzw. wąskie gardła. Według opinii towarzyszy z „Waltera" stanowi je przestarzały park maszynowy (trzeba sprowadzić automaty).

W sumie załoga „Waltera" uważa, że celem zasadniczym prac prowadzonych po II plenum jest dalszy wzrost produkcji przy jednoczesnej poprawie warunków socjalnych. Nie można zapominać, że „Walter" należy do tzw. klubu eksporterów i tylko przyszłoroczne zadania eksportowe określa się na blisko 20 mln złotych dewizowych.

Popularna w Radomiu **Radomska Wytwórnia Telefonów** ma nieco inne kłopoty. Według założeń technicznych opracowanych przez Biuro Projektów „Unipro", już w 1966 roku w pełni osiągnięto projektowaną zdolność produkcyjną, wytwarzając 454 tys. sztuk aparatów telefonicznych. Rok ubiegły zakończono produkcją 620 tys. sztuk telefonów.

Rzecz jasna, że trudno tam dyskutować o wyzwalaniu rezerw produkcyjnych, skoro tzw. inwestycje odtwarzające potrzebne są „od zaraz". Prawdą jest, że są one zaplanowane na lata 1974—75, ale z drugiej strony co sądzić o decyzjach jednostki nadrzędnej, która ustalając dużą produkcję telefonów nie zagwarantowała koniecznych dostaw wtryskarek, ani nie zabezpieczyła dostaw odpowiednich surowców. Nie może istnieć sytuacja, kiedy z kilku partii tego samego surowca otrzymuje się różne gamy kolorystyczne obudowy telefonu, kiedy rezerwy magazynowe sznurów daleko odbiegają od ustalonych norm. Czy w takiej sytuacji spełnią swoje zadanie wykonane „tablice porównawcze poziomu technicznego i kierunków modernizacji aparatów telefonicznych „CB"? Chyba nie! A skoro tak, to czy nie najsłuszniejszym posunięciem byłoby przede wszystkim zagwarantowanie odpowiedniej bazy produkcyjnej, aby nie stwarzać dodatkowych napięć, a dopiero potem ustalać dyrektywy? Czy mogą zatem dziwić dysproporcje między wskaźnikami zjednoczenia, a sugestiami przedsiębiorstwa? W RWT obliczono, że gdyby tylko przekazać innym producentom zespół dwunastu drobnych, ale bardzo pracochłonnych asortymentów, to produkcja mogłaby wzrosnąć o ponad 100 tys. sztuk telefonów. Gdyby nadto otrzymali dziesięć wtryskarek i tzw. zespół śrubiarski, to twierdzą, „że wszystko byłoby do zrobienia".

Takich wątpliwości w przypadku RWT rodzi się więcej. Odpowiedź na nie to podstawowy warunek, aby nie robić w przedsiębiorstwie korekty „in minus", aby realizować tegoroczne i przyszłościowe zamierzenia produkcyjne dla kraju i na eksport. Nie zapominajmy bowiem, że plan eksportu na rok przyszły zakłada sumę 16,5 mln złotych dewizowych a z całej produkcji ponad 80 procent wyrobów zakwalifikowanych jest do grupy nowoczesności „A". Sprawy te są tym bardziej istotne, że od przyszłego roku rusza produkcja supernowoczesnych aparatów telefonicznych „aster-70", a w kolejce czeka aparat klawiszowy.

Celowo przedstawiliśmy sytuację z dwóch znanych w Kielecczyźnie przedsiębiorstw należących do „klubu eksporterów", aby przekonać się jaka będzie ich przyszła pięciolatka w kontekście dotychczasowej specjalizacji eksportowej i założeń dalszej intensyfikacji produkcji. W obydwóch widać głębokie zaangażowanie ludzi, którzy rozumieją potrzebę solidnego, poważnego rozważenia opracowywanych propozycji. Z drugiej jednak strony istnieje obawa, że zjednoczenia zbyt wiele wymagają, nic w zamian nie gwarantując. Jest to istotne w obydwóch konkretnych przykładach, gdy przedsiębiorstwo czeka rozbudowa mająca poprawić dotychczasowe warunki i moce produkcyjne m. in. poprzez zainstalowanie nowych maszyn.

Z rozważań tych wysnuć można chyba jeden wniosek generalny. Przedsiębiorstwa winny szukać dróg maksymalnego wykorzystania rezerw produkcyjnych, proponować wdrażanie nowych, opłacalnych technologii, dbać o jakość i nowoczesność wyrobów, przy dalszej intensyfikacji produkcji, ale nie martwić się czy otrzymają w terminie potrzebne do tego maszyny i surowce. I czy w ogóle dostaną! A zatem zgoda na wskaźniki dyrektywne, ale z pewnymi gwarancjami ze strony zjednoczeń opartymi rzecz jasna na rachunku ekonomicznym. Nie chodzi bowiem o duże liczby, a o realność planów.

Kierownictwo DW PTTK w Św. Katarzynie wyjaśnia...

19 czerwca w naszej stałej pozycji „Kielecczyzna w oczach innych" przedrukowaliśmy fragmenty krytycznych uwag pod adresem Domu Wycieczkowego PTTK w Świętej Katarzynie, które opublikował wcześniej „Światowid". Okazuje się, że nasze zdanie, wyrażone w komentarzu do tych krytycznych uwag, miało pełne uzasadnienie. Oto wyjaśnienie kierownictwa Domu Wycieczkowego PTTK w Świętej Katarzynie skierowane do „Światowida":

(...) Pracownicy DW PTTK w Św. Katarzynie protestują przeciw umieszczaniu anonimowych opinii urabianych przez niepoważnych młodych ludzi, którzy w podanym terminie (1 czerwca — wyj. red.) po godz. 21 „rozrabiali" w jadalni DW. Prawdą jest, że kuchnia wydaje posiłki do godz. 21, ale nigdy nikt nikogo z nie dokończoną kolacją z sali nie wypraszał, a wielu turystów z całej Polski, szczególnie szkolnych wycieczek, może zaświadczyć, że wielokrotnie personel kuchni czekał z nie wydanymi w porę posiłkami do godz. 22, albo i dłużej na spóźnione grupy wycieczkowe.

Wyjaśniamy ponadto, że trudno nazwać mianem „spokojnych turystów" (mowa o tych rzekomo pokrzywdzonych) młodych ludzi, którzy na wiadomość, że kuchnia zamknięta — awanturują się, używają wulgarnych słów pod adresem personelu. Takie właśnie zachowanie niezbyt trzeźwych młodych ludzi spowodowało interwencję członków Okręgowej Komisji Turystyki Górskiej w Kielcach, którzy przebywali w tym czasie w DW (...).

Windą do helikoptera

Stosowane dotychczas urządzenia do wchodzenia i wychodzenia z zawieszonego w powietrzu helikoptera nie były zbyt wygodne dla pasażerów. Ani drabinki linowe, ani różnego rodzaju siatki nie stanowiły rozwiązania idealnego. Niedawno pewna firma amerykańska zademonstrowała nowy wynalazek — rodzaj windy czy raczej schodów ruchomych, których zmontowanie na typowym helikopterze zajmuje mniej niż godzinę. Urządzenie podnosi 20 ludzi na wysokość 30 m w ciągu 4 minut, czyli dziesięciokrotnie szybciej od środków tradycyjnych.

U progu XXV-lecia PRL

Powstanie Polski Ludowej, której dwudziestopięciolecie obchodzimy w roku bieżącym, nie było nagłym wybuchem niepodległości. Zwycięskiej ofensywie wojsk radzieckich towarzyszyła na terenie kraju działalność ruchu lewicowego, który od powstania PPR, w styczniu 1942 roku, przeszedł drogę obfitującą w bojowe i rewolucyjne doświadczenia. Dzięki temu u progu wolności stanął przygotowany, by nadawać Polsce kształt o jakim marzyły całe pokolenia postępowych synów ojczyzny.

Kielecczyzna była terenem, na którym w owych latach rozgrywało się wiele doniosłych wydarzeń. Pragnąc przypomnieć je czytelnikowi poprosiliśmy o wypowiedź kilku weteranów ruchu lewicowego. Są to: tow. **Franciszek Dziekan** z Kielc, tow. **Władysław Makuch** z Pińczowa, tow. **Stanisław Marzec** z Kielc oraz tow. **Władysław Skorek**, również z tego miasta.

Powiem ci: mamy partię!

Nasze pierwsze pytanie brzmiało: Jak zetknęliście się z partią w latach okupacji, jakie były wasze zadania jako członków PPR oraz jak wyglądało wówczas to, co nazywamy obecnie życiem wewnątrzpartyjnym.

Odpowiada **Franciszek Dziekan:**

— Jeszcze w 1926 roku wstąpiłem w Ostrowcu do KPP, w której działałem do jej rozwiązania, czyli do roku 1938. Moje zetknięcie z PPR wyglądało tak. Podczas wojny, my starzy komuniści spotykaliśmy się ze sobą i wiedli gorące dyskusje. Jedni mówili, że trzeba zacząć coś robić, inni odradzali, powołując się na uchwałę III Międzynarodówki rozwiązującą partię. PPR powstała w styczniu 1942 roku, ale w Ostrowcu do jesieni żadnej organizacji jeszcze nie było. Pewnego dnia przyszedł do mnie Mieczysław Kowalski i zaprosił do siebie, nie mówiąc o co chodzi. Nie przywiązywałem wagi do tej sąsiedzkiej wizyty i nazajutrz nie przyszedłem. Wkrótce Kowalski nadszedł ponownie i pyta: dlaczego nie przyszedłeś? Żebyś człowieku wiedział o co chodziło, powiem ci, że mamy partię. Nazywa się PPR i powstała na bazie naszej dawnej komunistycznej!

Na drugim zebraniu już byłem. Odbyło się u Feliksa Michalskiego przy ulicy Krzywej. Było dziewięć osób. Wtedy najtrudniejsze nawet sprawy rozstrzygało się krótko. Wybraliśmy Komitet Dzielnicowy. Bez głosowania. Właściwie nie były to wybory, lecz nominacja przez utworzony już wcześniej Komitet Okręgowy. Patrząc przez pryzmat dzisiejszych zasad demokracji wewnątrzpartyjnej może się to wydawać dziwne, ale była przecież konspiracja i im mniej wiedziało się o składzie osobowym, miejscu pobytu i innych szczegółach dotyczących nadrzędnego ogniwa — tym lepiej. Sekretarzem naszego KD został Antoni Ratusiński.

Dziś często mówi się o potrzebie powierzania członkom partii indywidualnych zadań. Jest to stara tradycja komunistów. Każdy z nas otrzymywał wtedy zadania, z których starał się jak najlepiej wywiązać. Były różne, lecz łączyła je wspólna cecha — ogromne ryzyko podczas wykonywania. Na przykład stałym obowiązkiem było przyjmowanie nowych ludzi do partii. Dziś mówi się o wadze rekomendacji ze strony tych, którzy wprowadzają, ale wtedy polecający ręczył życiem własnym i całej komórki. Gdyby wprowadził szpicla — wiadomo, czym by się to skończyło. A jednak rozbudowywaliśmy naszą organizację, naturalnie z zachowaniem wymogów konspiracji.

Dziś składki partyjne to sprawa prosta i uregulowana. W latach wojny było z tym inaczej. Zbierało się fundusze dla partii w różny sposób, bo trzeba było z czegoś utrzymać zawodowych rewolucjonistów, mieć na różne potrzeby organizacyjne. Pieniądze zbieraliśmy u zaufanych i sympatyków i u tych, którym działo się w te chude lata trochę lepiej. W Ostrowcu do takich należeli pracownicy częstocickiej cukrowni, którzy, zgodnie z okupacyjnym obyczajem, wynosili pokryjomu cukier, uszczuplając w ten sposób mienie przywłaszczone przez hitlerowców. Dawali na organizację, jak kto mógł i chciał. Bywało, że 50 zł, a czasem i 500.

Nasze zadania zmieniały się w miarę rozwoju sytuacji wojennej i politycznej. Przez pewien czas — praca w ograniczonym kręgu ludzi. Zebrania partyjne najczęściej w polu, gdzieś na miedzy, dyskusje nad własnymi materiałami, które fabrykował dla nas na szapirografie magister filologii Adam Koniewicz, potem nad numerami „Gwardzisty" i „Trybuny Wolności", które nareszcie zaczęły nadchodzić. Przy pomocy tych materiałów prowadziliśmy agitację na zewnątrz. Na przykład ja miałem sąsiada, który należał do AK. Kiedyś z głupia frant powiedziałem, że wpadła mi w ręce jakaś gazetka, a więc może zechciałby poczytać. W ten sposób zacząłem dawać mu „Gwardzistę", a on mi akowski „Biuletyn Informacyjny". Brałem, bo trzeba przecież było orientować się w działaniach innych ugrupowań.

Nadeszła jednak pora na zadania bardziej bojowe. Dwukrotnie przewoziłem rannych podczas akcji partyzantów, którym trzeba było zorganizować melinę i opiekę lekarską, rozlepialiśmy odezwy do ludności, niektóre z emocji i z powodu nocnej roboty — do góry nogami, ale większość jak należy, przy czym trzymały się nad podziw długo, przez nikogo nie zrywane.

Pod koniec okupacji do najważniejszych zadań należało tworzenie konspiracyjnych organów władzy. Przyszedł do mnie Ratusiński, wtedy był już sekretarzem okręgu i powiada, żebym tworzył w Częstocicach gminną radę narodową. Dziś łatwo się to mówi, ale wtedy miałem powołać organ złożony z przedstawicieli różnych środowisk i ugrupowań politycznych, które często nawzajem patrzyły na siebie koso. Pierwsze próby nie powiodły się. Miejscowy sekretarz prawicowych socjalistów (WRN — Wolność Równość Niepodległość) nawymyślał mi od zdrajców klasy robotniczej, przedstawiciel BCh — owszem, odniósł się do inicjatywy z uznaniem, ale powiedział, że jego organizacja przymierzyła go wyżej, bo na starostę, ktoś inny ponarzekał, że wszyscy synowie w AK, więc chociaż on musi pole orać i tak w kółko. Ratusiński zeźlił się na mnie okropnie, rada musi być — powiedział. No i w końcu była. Znaleźli się chętni pepeesowcy, ludowcy, nasi towarzysze z PPR i organ władzy był gotów, to znaczy nakreślił plan roboty na pierwszy okres po wyzwoleniu. Miałem protokoły z tych tajnych posiedzeń, ale schowane w ulu jakoś nie przetrwały. A szkoda.

Zanotował:
A. MAŁACHOWSKI

Na stepach Ukrainy

Średni zbiór pszenicy ozimej w kołchozach rejonu izmailskiego (obwód odeski) wynosi ponad trzy tony z hektara. W ub. r. rejon zwyciężył we współzawodnictwie gospodarstw strefy stepowej Ukrainy. Dla uczczenia stulecia urodzin Lenina rolnicy izmailscy zobowiązali się zebrać nie mniej niż 3,5 tony z każdego hektara. Z pomocą rolnikom przychodzą urządzenia melioracyjne. Mały kołchozowy system zraszania daje wodę 3.240 hektarom pól. Obecnie w budowie jest Suworowski System Nawadniający, którego sieć w 1970 [illegible] hektarów.

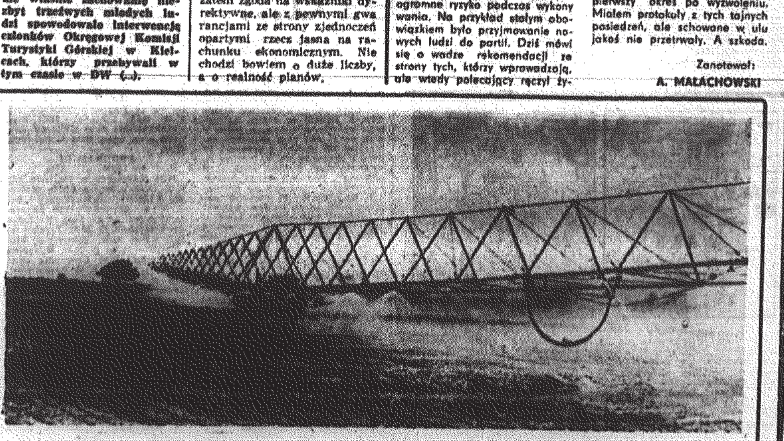

Na zdjęciu: zraszanie grochu na polach kołchozu im Suworowa.
CAF — TASS

PATRICK QUENTIN

Sprawa WIRGINII DENHAM

Tłumaczyła IZA DĄMBSKA

160

A kiedy głos jego potknął się o to całkiem niedenhamowskie zdanie, pomyślałem w duchu: no jasne! Hugo i Tania. Przecież to oni mogą mi powiedzieć, czy Olsen był wtedy w St. John — muszą o tym wiedzieć nie gorzej niż kierownik klubu. Istniała prócz tego szansa, że mogą sobie przypomnieć jakiś szczegół, jakąś okoliczność dla nich może mało ważną, ale dla mnie wystarczającą, aby poprzeć moje na razie teoretyczne podejrzenia w stosunku do Sheili.

— Hugo — powiedziałem, czy mógłbym wpaść do was na chwilkę?

— Ależ, oczywiście, Ludwiku, naturalnie! Przychodź zaraz! Bo nawet, prawdę mówiąc uważam, że jesteś nam winien wytłumaczenie.

— To doskonale! — Zaraz u was będę!

Odwiesiłem słuchawkę i powiedziałem Wirginii.

— Jest jeszcze jedna szansa. Oni także byli wtedy na jachcie.

— I przypuszczasz, że mogli coś widzieć albo słyszeć?

— Nie wykluczone! Tak... mogli.

— O, ale bądź bardzo ostrożny, Ludwiku — powiedziała, wstając. Pamiętaj, że to Denhamowie. Nigdy nie staną po mojej stronie — przeciwko Sheili.

— Tak, tak, będę ostrożny — uspokajałem ją. — A gdyby tymczasem zadzwonił kierownik klubu, niech ci po prostu poda daty, kiedy Olsen tam grał.

Wyjąłem z szafy w korytarzu płaszcz i wróciłem jeszcze raz do saloniku, żeby pocałować Wirginię na pożegnanie. Wargi jej długo nie mogły się oderwać od moich. Miałem cudowne uczucie, że cała moja niezachwiana wiara w nią wróciła.

— Gdyby ktoś dzwonił do drzwi frontowych — nie otwieraj! To może być tylko Trant — a jedyny powód, dla którego jeszcze raz tu się zjawi to nakaz rewizji — powiedziałem, wychodząc.

161

Drzwi otworzył mi sam Hugo. Miał na sobie śmieszną brązową kurteczkę, którą ciotka Peggy podarowała mu kiedyś na Gwiazdkę. Mam wrażenie, że tysiące mężczyzn dostaje w prezencie brązowe kurteczki od krewnych żeńskiego rodzaju, ale Hugo był jedynym spośród moich znajomych, który ją rzeczywiście nosił. Wychodził zapewne z założenia, że Denham, jako taki, może nosić byle co, a tym samym uświetnić automatycznie każdy strój. Muszę przyznać, iż wyglądał w niej nader przystojnie, mimo, iż wyraz jego twarzy, gdy zamykał za mną starannie drzwi, wyrażał taki wyrzut, jak gdyby był starą nianią.

— Czy to chodzi o Wirginię? — zapytał z miejsca — Tania twierdzi, że o nią. Domyśliła się tego z kilku słów porucznika. Na pewno... To jest, chciałem powiedzieć, że chyba nic nie przeniknęło z zewnątrz z tych nonsensów i plotek, jakie powtarzano sobie w klubie?

W klubie? Przysłowie Rzymu?

— Nie — właściwie nie — odpowiedziałem.

— Oboje bardzo się zmartwiliśmy — powiedział Hugo. — Ale będziesz musiał chwilę poczekać — chwilowo nie jesteśmy sami. Mamy gości.

Istotnie z salonu na piętrze dochodził aż na parter gwar kilku głosów. Oczywiście, należało się tego spodziewać. Nie było prawie wieczoru, żeby Hugo i Tania nie podejmowali kogoś u siebie, albo nie brali udziału w nie kończącym się cyklu przyjęć zbyt ekskluzywnych, albo za bardzo nudnych — a może i jedno i drugie — żeby wzmianki o nich ukazywały się w prasie. Czułem, że upadam na duchu. Żeby też chociaż jedna chwila u nich bez „towarzystwa"...

— Możesz sobie wyobrazić — mówił Hugo, wyłaniając się z szafy na płaszcze i prowadząc mnie pod łokieć na górę. — Policjant, pakujący się po prostu

162

nachalnie do mieszkania i to w porze obiadowej! Lokaj zaanonsował go właśnie w chwili, kiedy siedzieliśmy przy stole: „Jakiś pan z Wydziału Kryminalnego policji, do pana, panie Denham"! Zupełnie jak za czasów gestapo. Wiesz? Policjanci aresztujący ludzi przy stole obiadowym i tego rodzaju rzeczy.

Nie wydało mi się to specjalnie podobne do gestapo, no, ale dowcipy i żarty nie były mocną stroną Hugona. Kiedyś, bardzo dawno, kiedy miałem czternaście a on dziesięć lat, właśnie w okresie, kiedy wuj Gene mnie adoptował, pamiętam, że Hugo omal nie skonał ze śmiechu, starając się powtórzyć mi dowcip o jakimś komiwojażerze i córce farmera. Sam nie wiem dlaczego teraz właśnie sobie to przypomniałem — a wspomnienie to przywiodło mi na pamięć szereg innych asocjacji i skojarzeń z okresu, gdy byliśmy nastolatkami. Wcale tych wspomnień teraz właśnie nie potrzebowałem, gdyż Wirginia miała słuszność. Cała ta sprawa stawała się wojną między Denhamami a nie-Denhamami, a nie chciałem zarazić się ani jednej ani drugiej strony.

Gośćmi okazały się cztery pary małżeńskie, mniej więcej w wieku mojego kuzyna — wszyscy ogromnie serdeczni i wybornie skoligaceni. Mimo, że większość z nich znałem, trudno mi było odróżnić jednych od drugich.

Tania, zdobywszy jakimś przedziwnym wysiłkiem woli wygląd stuprocentowej Amerykanki, strojna w długą, pomarańczową, obcisłą suknię z Paryża, podeszła do mnie i pocałowała w policzek, powiedziawszy: kochanie! Później okrągłym gestem nagiego ramienia wskazała obecnych i powiedziała: Chyba znasz wszystkich, Ludwiku! „A potem, musnąwszy jeszcze raz wargami mój policzek, [illegible] cho na ucho: [illegible] najdalej za dziesięć minut!

(c. d. n.)

Wtorek, 12 lipca. Imieniny Marii i Urbana. Słońce wzeszło o godz. 3.19, a zajdzie o godz. 20.05.

CK

Nasze MIASTO

Telefon Drianu Miejskiego 62-45

CO, GDZIE, KIEDY?

TEATR im. S. ŻEROMSKIEGO — „Klub kawalerów — M. Bałuckiego — godz. 19.

KINA:

„Romantica" — „Oskar" — franc. pan. kol. 1. 16. g. 15.30, 17.45 i 20.

„Moskwa" — „Morderstwo w poniedziałek" — NRD, panor. od 1. 16. godz. 14, 19 i 20.

„Warszawa" — „Cała naprzód" — pol. pan. 1. 16. g. 11. 15.30. 17.45 i 20. „Prometeusz z Dalmacji" — jug. 1. 16. g. 13.30.

„Bajka" — „Niagara" — USA, kol. 1. 16. g. 16, 18 i 20.

„Skałka" — „Weekend z dziewczyną" — polski, od 1. 14. godz. 16, 18 i 20.

„Letnie" — „300 Spartan" — USA, pan. kol. 1. 11. g. 20.15.

„Robotnik" — „Taki duży chłopiec" — radz. od 1. 11. godz. 15, 17 i 19.

„Garnik" (Rudic) — „Głód" — duńsk. 1. 16. g. 18.30.

„Marmury" (Chee-ny) — „Gracucue" — hiszp. 1. 16. g. 19.

„Szalnik" (Warsiowka) — „Operacja V" — radz. kol. 1. 11. g. 19.

„Sarlek" (Zagnańsk) — „Czarny dzień w Black Rock" — USA, kol. od 1. 15. godz. 19.

„Echo" (Ostojów) — (kierownictwo kina nie nadesłało terminarzu).

„Colonorze" (Stupia Nowa) — „Grek Zorba" — USA, od 1. 16. godz. 19.

Repertuar terminarz filmowy podajemy na podstawie informacji kierowników kin. za jego ścisłość redakcja nie odpowiada.

Przedstawień — nieczynny.

APTEKI: Dyżur pełni apteka nr 1 przy ul. Sienkiewicza 27/29B i apteka nr 107 przy ul. Sienkiewicza 72/74.

KRYTA PŁYWALNIA — nieczynna.

Muzeum Świętokrzyskie — plac Partyzantów 3—5. Wystawy stałe: „Z najnowszej historii Kielecczyzny". Etnografia „Galeria malarstwa polskiego". Wystawy czasowe: „Twórczość St. Wyspiańskiego". Tematyka rewolucyjna w malarstwie polskim.

OGRÓD: — Muzeum Jest otwarty codziennie Stefana Żeromskiego — ul. Sienkiewicza 55. Czynne w wiosenne poniedziałki i dni poprzedzające od godz. 9 do 15, we wtorki od godz. 12 do 18.

Ogrodu — park kultury Środkowej — Ogólnopolska Wystawa Rzeźb Plenerowej.

WYSTAWY:

Klub MPiK „Ruch" — wystawa fotoamatorska „Ochrona środowiska — Radom, Lublin, Kielce, Rzeszów. Wystawa obrazów Heleny Nakwaskowej — czytelnia cicha.

TELEFONY: Pogotowie ratunkowe 99. Pogotowie Milicyjne 61. Pogotowie WSW 23-35 Pogotowie Energetyczne 66-26. Pogotowie mieszkaniowe 65-32. Pogotowie gazowe 65-32. Informacja kolejowa Pogotowie wodociągowe 65-32. Pogotowie Energetyczne MPiM 65-99 Pogotowie hydrauliczne i energetyczne KSM 30-00 Pogotowie gazowe 65-32 i 92-99 Pogotowie Drogowe PZM 92-66.

POSTÓJ TAKSÓWEK:

P. Obrońców Stalingradu 99-70, dworzec kolejowy 65-25 (całodobowa) hazrowa ul. Świętokrzyska 80-80

Sobie i swojemu MIASTU

Dyrektorzy nie lubią kwiatów?

BLOKI budowane bez balkonów poddane zostały ostrej krytyce społeczeństwa. Skończenie z tą przeszłą oszczędnością — wołano na zebraniach i różnych naradach — balkon, to nie tylko miejsce wypoczynku dla lokatorów, ale także wizytówka miasta jego architektoniczne upiększenie. Prawda więc święta. Ale czy każdy balkon to wizytówka pozytywna? Przejedźcie się po Czarnowie, Szydłówku i innych osiedlach. Dziesiątki pustych balkonów, bez jednego kwiatka czasami z pustymi, rozpadającymi się po starości skrzynkami. Nawet nowe, kolorowe tynki kamienie na placu Obrońców Stalingradu nie dla wszystkich mieszkańców stały się zachętą do upiększania kwiatami swoich balkonów. Pustkami świecą także balkony i okna wielu instytucji. Wyjątek przecież się ulicami zgódmieście. Oto np. odnowione domy przy ul. Mickiewicza. Nie ma kwiatów na balkonach i w oknach budynków zamówionych przez Zakład Ubezpieczeń Społecznych i Ligę Obrony Kraju. Przydałyby się kwiaty na dym balkonie gmachu Prezydium Powiatowej Rady Narodowej.

Za klasyczny przykład niedbalstwa w tym względzie obejść może poczta przy ul. Sienkiewicza. Na balkonie ani cienia zieleni. W oknach albo stare, puste skrzynki, z których powypadały już dna, albo skrzynki z zeschłymi badylami po zeszłorocznych kwiatach. Domyślamy się, że budynek ten kiedyś będzie tynkowany, ale to „kiedyś" wcale nie tłumaczy niedbalstwa. Przecież skrzynki z kwiatami w każdej chwili można zdjąć.

Przykładów (takich można podać całą listę. Dyrektorzy tych instytucji nie lubią kwiatów? Tylko tak można tłumaczyć, bo przecież każda instytucja ma środki na tego rodzaju „inwestycje".

Przy okazji przejmiemy przypomnieć, że ogłoszono konkurs na najładniejsze balkony. Przewidziano cenne nagrody. A więc są i materialne bodźce, by opłacało się zadbać o swój balkon. (roz.)

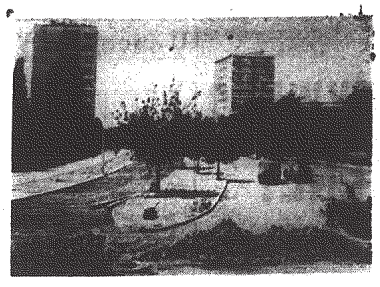

Już wyraźnie zarysowały się linie przebudowanego odcinka ulicy Krakowskiej. Odbyło się to kosztem skweru, ale niestety, nie było innego wyjścia. Stary układ komunikacyjny w tym punkcie miasta nie zdawał już życiowego egzaminu. Podkład pod asfalt już prawie gotów.

Zmienia się krakowska rogatka

Przebudowa krakowskiej rogatki przebiega jak na zielecie możliwości w rekordowym tempie. Wykonawca ul. Miejskie Przedsiębiorstwo Drog. Mostów i Zieleni zmobilizował wszystkie siły do wykonań przed lipcowym świętem zasadnicze prace. Już poinformowaliśmy nas dyrektor tego przedsiębiorstwa, że 22 lipca będzie jezdnia ulicy Krakowskiej z ulicą Sienkiewicza, oraz odcinek Gwardii Ludowej, druga jezdnia ulicy Świętokrzyskiego począwszy od ul. Ogrodowej do WDK. Ostatnio przystąpiono do układania asfaltu. Prace idą zgodnie z harmonogramem. Wszystkie roboty ziemne, brukarskie, betonowe i asfaltowe zostaną zakończone w terminie. Pozostały jeszcze prace wykończeniowe. Czeka na wykonanie skarpa wzdłuż jezdni Karola, urządzenie zieleni na wysepkach i pasach dzielących jezdnie, a w parku odbudowanie zabytkowego muru, wykonanie schodów dla pieszych i zieleni skarpy od strony ul. Świętokrzyskiego, uporządkowanie resztek skweru przed WDK. Program robót drogowych w tej dzielnicy miasta przewiduje kontynuowanie po święcie lipcowym przebudowy odcinka ul. Krakowskiej do ul. Nowotki o przerzeniem jezdni do 16,5 metrów, dokończenie prac na ul. Marchlewskiego i Gagarina.

W miejscu starego muru i dużego „zespołu" wszelkiego rodzaju szop, komórek i przybudówek powstaje nowy odcinek ulicy Gwardii Ludowej. Jeszcze jeden fragment miasta doprowadzony do porządku. Tu także nowej ulicy musiało ustąpić miejsca kilka drzew. Szkoda, ale korzyści są niewspółmiernie większe...

Fot. Z. Jenka

Wczesne wykrycie GRUŹLICY warunkiem szybkiego powrotu do zdrowia

„Lato dla wszystkich"

W osiedlu Szydłówek nie ma jeszcze boiska

Wczoraj przyszło do redakcji kilku chłopców w wieku od 10 do 14 lat, przedstawili się jako delegacja najmłodszych mieszkańców osiedla Szydłówek. Powód wizyty bardzo istotny. W okresie wakacji. mianowicie, nie mają gdzie grać w piłkę. Plac, na którym kierownik administracji pozwalił im biegać, wraz ze do gry nie nadaje. — Mamy tyle wolnego czasu, chcemy się bawić...

Pojechaliśmy wraz z zainteresowanymi do osiedla, poprosiliśmy do udziału w „wizji lokalnej" kierownika ADM-u. Okazuje się, że chłopcy mają jednak dużo racji. Jest wprawdzie do ich dyspozycji rozległy plac przy ul. Zamenhofa, ale nie przystosowany do gry w piłkę. Występują w tym miejscu duże różnice poziomu, sporo nierówności, masa drobnego kamienia. Ale nawet najmniejsze dziurki do wyrównania boiska trzeba nawieźć sporo ziemi i zniwelować je. A to już przekracza możliwości 12-latków. Powiedzmy sobie szczerze ADM spóźnił się z tymi robotami. Kierownik obiecał, że prace wykonane zostaną w najbliższym czasie. Gwałtownie przyznać trzeba, iż osiedle zmieniło się w porównaniu do tak ubiegłych radykalnie. W miejscu „dziatków" wyrosły zielence i róże. Ale dzieci też muszą mieć dla siebie miejsce. W przeciwnym razie trzaski i kłomby będą ustawicznie narażone na zniszczenie.

Umówiliśmy się z chłopcami, że poszpytają plac z gruzem. W tym celu administracja da im odpowiedni sprzęt. ADM zatrudni dozór, który będzie pilnował porządku. Przypomnieliśmy, że teraz trwa Ogólnopolska Olimpiada Młodzieży, w której startują reprezentanci naszego miasta. Może wśród nich znajdą się piłkarze, którzy będą bronić barw Kielc na boiskach osiedla Szydłówek.

Fot. Z. Jenka

Notatnik kielecki

❖ Dyrekcja MPK przypomina, że ostry korzystanie z biletów okresowych w dni świąteczne obowiązuje od przyszłego tygodnia. Kontrolerzy zakładają, że kontrole będą przeprowadzane w tych środkach komunikacji miejskiej, na których najczęściej dochodzi do nadużyć.

❖ Kino „Moskwa" zaprasza dzisiaj o godz. 19.30 na projekcję pokazową.

❖ Melomani pragnący nabyć bilety na koncert Wiesława Ochmana, który odbędzie się w niedzielę, 17 bm. o godz. 19.30 w Pałacu Kultury, powinni jak najszybciej zgłosić się do kasy Filharmonii Świętokrzyskiej. Bilety na koncert będą sprzedawane tylko w kasie filharmonii.

❖ W kolejce emerytury kupionej w „Delikatesach" w ul. Sienkiewicza 27 znaleziono portfel z dużą sumą pieniędzy. Właściciel, który może odebrać go w godzinach 8 do 15.

❖ Wystawa fotograficzna WKS w Pałacu Kultury w Kielcach. Po więcej informacji na ten temat zwracamy się do Komendy Miejskiej MO przy ul. Sienkiewicza 8 do 15.

❖ Okulary znalezione na pl. Obrońców Stalingradu. Kilka dni temu można odebrać w dziale ewidencji w redakcji.

❖ Kilkoro pandzio długich włosów uprzejmie prosi ul. Przyjaciela, aby się zbyt często nie przeglądać przed prawdą punkty.

Pożyteczne spotkanie

Kilka dni temu przebywała w Kielcach 35-osobowa grupa reprezentująca przedsiębiorstwa gospodarki komunalnej w Zielonej Górze. Staraniem Wojewódzkiego Zrzeszenia Gospodarki Komunalnej i Mieszkaniowej doszło do spotkania z kierownictwem i pracownikami kieleckich przedsiębiorstw komunalnych. Dyskutowano, m. in. na tematy związane z inwestycjami, remontami, działalnością ZOM-u, oczyszczalni ścieków. Wymieniano doświadczenia jako chodzi o organizowanie zaopatrzenia miast w zimie oraz inicjowanie i przeprowadzanie czynów społecznych. Goście zwiedzili także kilka zakładów i przedsiębiorstw komunalnych w naszym mieście. Zdecydowano, że tego rodzaju spotkania, pożyteczne dla obu stron odbywać się będą systematycznie.

Na zieloną trawkę Ale czyją?

W Cedzynie o mało nie doszło do bójki między grupą wspierzywających kielczan a miejscowymi gospodarzami, którzy wystąpili w obronie depta nych łąk. Rolnicy z Marzyszu wyjechali rano z bardzej się młodzieży w celu przed uszczerbkiem zbóż. Podobne kłopoty wcale rzadkie przeżywa ją przedstawiciele rad zakładowych dużych zakładów pracy, organizujących niedzielne wyjazdy na zieloną trawkę. Pracownicy TKKF, organizujący w miejscach świątecznych wypoczynku dla kielczan, niejednokrotnie nie mieli gdzie zawiesić siatki do gry czy wybrać placu do gry w kometkę. Nawet handlowcy narzekają, że często nie ma miejsca na zorganizowanie stoiska z napojami i żywnością.

Problem ten od lat dyskutowany ma „dwie strony medalu". Faktem jest bowiem, że my, mieszczanie, podczas weekendów często nie myślimy o tym, by uszanować pracę rolnika, nie depcać łąk, nie niszczyć zasiewów. Nie dziwmy się więc mieszkańcom wsi występującym w obronie zbiorów. Zobaczcie zboże rozmaite w pobliżu kieleckiego Szrelcu, wdeptane we wszystkie strony, a więc chleb wdeptany w ziemię.

Z drugiej zaś strony sporo tej nie doceniają władze powiatu i miasta. Jeszcze przed kilkoma laty padła propozycja, by w miejscowościach o największym ruchu turystycznym wybrać miejsca i place najmniej nadające się pod uprawę, a wyczoto dla wypoczynku i wydzierżawić je lub wykupić od chłopów. Wszyscy mówimy, że myśl jest przednia, tylko kto ma ją zrealizować? W konsekwencji miasto ogląda się na powiat, a powiat na miasto. Porozumienie zawarte zostanie chyba dopiero wtedy, gdy w którejś z miejscowości dojdzie do głośnego skandalu.

(rog.)

W salonie wystawowym

Obrazy i świeczniki

W salonie wystawowym Fot. Spółdzielni „Ceramika" w Kielcach, przed kilkoma dniami otwarto zasadniczą, na, mającą interesującą wystawę. Tym razem stanowi Towarzystwo Przyjaciół Sztuki Jadwigi Jackowskiej. Stowarzyszenie Artystyczne Amatorskie przygotowało dla publiczności prace Jadwi ga Jackowskiej, matki znanego pisarza kieleckiego. Krzysztofa Jackowskiego oraz jego bratowej, artystki Małgorzaty Babickiej. Jadwiga Jackowska miała dla swoich. „Mają matki pan samolą nie haftem i ucieszyć do swobodnowania, pan ziami i dziewczęta, że na scenie ze sobie ty i pomysły i wyjątkowy nie mogły być one go postawić, ani razu opuścić. Mąż brał Adam Bałucki, dla wykonywał duże zdolności jako dekoratorskie kompozycje i wnętrz urządzony, przy tym próbował się w pracy. Zapewne przedstawione dziś z jej atmosfery „domowej, w której dzieci były otaczane dużą czułością i troskliwością, a malarstwo u Henryka Czarnockiego. Była to w latach dwudziestych, kiedy przy Kielcach Towarzystwo Miłośników Sztuki działało Koło Adeptów Sztuki. Mój mąż również malował, w przerwach między zdobywaniem czeladnika. „Badostowa". W takiej atmosferze wyrósł mój syn Krzysztof, ale mógł już w Polsce Ludowej ukończyć studia na Akademii Sztuk Pięknych. W sumie mamy klasyczny przykład sztafety pokoleń, w której tym pośrednim, Krzysztof — trzecim...

W wypowiedzi Jadwigi Jackowskiej kryje się nie tylko wiele wspomnień przemawia z niej prawdziwa tradycja dawnych kieleckich rodzinny. Można to było sprawdzić niejednokrotnie oglądając prace Krzysztofa Jackowskiego, i można to było sprawdzić raz jeszcze oglądając prace Jadwigi Jackowskiej, która zaprezentowała ponad dwadzieścia akwarel, malowanych olejno prac, chronych w wyraźnie czarno-białych tonach kont. Na uwagę zasługuje ta pierwsza tematyki. Autorka przekazuje piękno nadmorskich okolic, kieleckie pejzaże zmienność przyrody i portrety.

Natomiast Małgorzata Babicka absolwentka kieleckiego Liceum Technik Plastycznych prezentuje batikarze, kilkanaście i tkaniny. Kult w tej technice „Prace je] są dowodem poszukiwania własnych środków wyrazu i mają nie tylko wartość użytkową, bo zawierają również elementy rzeźby współczesnej) — delikatnie, dyskretnie zdobione mogą być ozdobą niejednego mieszkania.

(ef)

RADIO I TELEWIZJA

PROGRAM I

na fali 1322 m i UKF 71.71 MHz

6.00 Muzyka słowiańska 9.40 Dla przedszkoli 10.05 „Bursztynowe lata" i nagm pow. 10.25 Koncert rozrywk. 10.50 „Satelity na co dzień" — aud. 11.00 Koncert rozrywk. 11.40 „Rodzice a dziecko" 11.55 Koncert z polonezem 13.00 Pieśni i tańce ludowe 13.25 Ork. mandolinistów 14.00 Wesoły autobus 15.05 — 16.00 — Aud. dla dzieci i chłopców 16.10 — 15.00 — POPOŁUDNIE Z MŁODOŚCIĄ 18.05 Cykl. „Jak się pan czuje panie inżynierze?" 18.20 Mon.uszko — Fragment sonetów krymskich 18.35 Dla całej rodziny 19.20 Koncert tyczen 20.25 Muz. rozrywk. z Kanady 21.00 Studio klasyczne PR „Leonce i Lena" studio. 22.00 Utwory romantyczne 22.40 Gra zesp. Miliana 23.10 Przeglądy i poglądy 23.20 Muzyka taneczna 0.10 PROGRAM NOCNY.

PROGRAM II

na fali 202,3 m i UKF 70.49 MHz

9.35 Z życia Zw. Radz. 9.55 Ork. dęta 10.25 Kto się z czego śmieje 10.55 Symfonie Schuberta 11.25 Utwory kameyznowe 12.45 Estrada piosenkarzy 12.55 Koncert dla wiersz-owiczów 13.40 „Synowie bez ojców" — fragm. powieści 14.00 Koncert Ork. PR. 14.45 Zespoły Ludowe PR 15.00 Koncert solistów kanadyjskich 15.20 Nicolai — Uwertura do „Wesołych kumotrów z Windsoru" 15.40 Zespoły instrumentalne 16.10 Mel. spod szczęśliwej gwiazdy 16.45 W WARSZAWIE I NA MAZOWSZU 17.25 Widnokrąg 19.00 Echa dnia 19.15 — 22.00 WIECZÓR LIT.-MUZ. 19.15 Spotkania z programami 21.16 Nagrania solistów PR 21.30 Rep. literacki 22.30 Ork. Charlie Kerfielda 23.45 Gwiazdy dawnych scen oper. 23.15 Konc. muz. film.

PROGRAM III

na UKF 72.71 MHz

17.05 Quodlibet — czyli co kto lubi 17.30 „Charlie Chan prowadzi śledztwo" 17.40 Między „Bonano" a „Olimpią" 18.00 Eksperesem przez świat 18.05 Herbatka przy samowarze 18.25 Przebój za przebojem 19.00 „Nasz rytm ardelowej" — odc. 2. 19.30 Muzyczne pojedynki 19.55 Opowieść mec. J. Nowakowskiej 20.00 Reminiscencje muzyczne. Listowanie spisy 20.45 Teatr PR „Niezdecydowanie" — słuch. 21.10 Piosenki 21.30 Opowieść ludowa 21.50 Opera tyg. 23.00 Fakty dnia 22.05 Zespół „The Beach Boys" 22.15 Reportaż 22.35 Z naszej taśmoteki 23.00 wieczór 23.05 Koncert 23.45 Program na czwartek 23.50—24.00 Śpiewa Michelle.

PROGRAM LOKALNY

na fali 202,3 m i UKF 70.49 MHz

Dzień popełnia wiadomościowego 5.40 „Zielony rejon" — rep. W. Wierciaka. 7.15 Kielecki Dzień. Radowy. 7.20 Rozmowa z gospodarzem powiatu. 10.45 Radio-reklama. 16.40 Omówienie progr. 16.50 „Twarda przepiska" — rep. Kołodzieja. 17.10 „Z mikrofonem po Kraju". Wiadomości Włoszczowskie". 17.35 Dyskusja o problemach kulturalnych 17.55 „Muzyczna prem a tygodnia" 18.00 Kronika Dzień Radiowy. 18.10 „Dwa słowa o sprawach młodzieży" — aud. w oprac. W. Wierciaka.

TELEWIZJA

8.15 i 9.05 Matematyka w szkole 10.00 Film z serii: „Srigany" 16.50 Dz.mnik TV 17.00 Telefilm I. Turniej Żółtej Zyrafy. 1. Basta Odkrywców Południa. 6. Film satyryny „Niewiarygodne przygody Marka Pieguse". 18.30 TKF. 19.05 „Magazyn Przyrodniczy". 19.30 Dziennik TV 20.00 „Badacze wulkanów" — film radziecki 21.30 Dobranoc 21.35 Dziennik TV 21.45 Film z serii „Srigany" 22.05 „Światowid". 21.25 „Polscy artyści wykonawcy" — Tadeusz Szymczyński — recital 23.00 Dziennik — Biuletyn pogodowy — konc. 0.30 TV 22.10 Studio Współczesne — Krzysztof Chwiłecki — „Wiecznie żywe wiersze" 23.00 Wiadomości i sprawozdania sportowe

„SŁOWO LUDU"

Organ KW PZPR w Kielcach Wydawca — WYDAWNICTWO PRASOWE RSW „PRASA" — Kielce, ul. Odrodzenia 7/9. STALINGRADU 1. Redakcja Kolegium. Adres Redakcji, Kielce ul. Obr. Stalingradu 1. Telefony red. nacz. 24-35, sekr. red. nacz. 72-85, sekretarz redakcji 25-47 i 66-19, dział ekonomiczny 24-68, dział kultury 24-68, dział rolny 24-68, redakcja nocna 24-65. Centrala 25-00 i 25-01. Biuro Ogłoszeń (wejście od ul. Ewangelickiej) — tel. 66-50.

Rekopisów nie zamówionych redakcja nie zwraca. Za treść ogłoszeń i ich terminowe ukazanie się redakcja nie odpowiada. Prasowe Zakłady Graficzne RSW „Prasa" — Kielce, Sienna 7. tel. 66-46. Warunki prenumeraty miesięczne — 10 zł kwartalnie — 40 zł półroczne — 80 zł rocznie — 160 zł

Prenumeratę indywidualną przyjmują urzędy pocztowe i listonosze do 15 każdego miesiąca. Wcześniejsi informacji o warunkach prenumeraty udzielają wszystkie placówki „Ruchu" i poczty.

a. 11-5 r.

Kariera...

Skończyła się chuligańska kariera dla 22-letniego Jana Grychowskiego, któremu odpowiednio karygodne rozboju mające już charakter rozboju. Grychowski choć zniszczy rodzinę, postanowił nie pracować, opuścił miejsce stałego zamieszkania, a najczęściej można go było spotkać w kieleckich restauracjach. Skąd miał pieniądze na wódkę?

15 lipca ub. r. wracał do domu Stanisław B. wracał do domu. Zatrzymał go młody indziu, a jeden z nich zadał mu cios w twarz, zabierając 900 złotych i zegarek. W dniu 1 listopada ub. r. Marian K. siedział przy stoliku restauracji „Europa". Podszedł między bruner i poprosił o zapałki. Na odchodnym Gdy Marian K. odwrócił się, trzeci zmusił go do wydania użytej i zerwał pierścionek. W kieszeni znalazł szlachetne 15 złotych zabrał także osobiste drobiazgi. W dniu 16 listopada br. o godz. 16 w restauracji „Popularna" wyszedł Edmund K. W przejściu zatrzymał go młody brunet i groźbę uderzenia noża za wydanie pomocy rzekł, że napastniczego zegarek i wskazówkę, pierścionek. Wieczorem tup wymienił na pieniądze. Następnego dnia tenże młody brunet dotkliwie pobił u ringu ul. Armii Czerwonej i Kościuszki Stanisława F. zabrując swojej ofierze 5.000 złotych. Wszyscy poszkodowani rozpoznali młodego bruneta w Janie Grychowskim.

(c.d.n.)

Wielgomu opowiemy rysunkowo oparte na obserwacji fragmentach książki Czesława Chrobaka z gł. „Pomarańcze Góry „Bursztynowy Szlakiem" 1968r powtórzonej, dołączam oddzielnie „Pomarańcze" — Anna Piwnika, Go widzicy sprzymierzeńca partyzanckiego Armii Krajowej, walczącego na Kieleczyźnie.

46. Kwaterujący w pobliżu „Robot" zebrał natychmiast około czterdziestu ludzi i nadzieje czy pod gospodarstwo „Hubagan" ostrzelał z karabinów maszynowych wiadających do samochodów tandarmów.

47. Próba rozpraszenia się z pozostałymi przy życiu Niemcami nie powiodła się jednak, gdyż chłopcy dwukrotnie przebiec po nad dwieście metrów w otwartym terenie. „Robot" dał rozkaz wycofania się, zostawiając na polu bitwy trzech zabitych żołnierzy.

48. Niemcy mieli dwudziestu dziewięciu zabitych i sporo rannych. Śmiele chłopców „Robota" została więc okupiona. Niemcy nie mieli już więcej odwagi w otrzymywaniu wręczenia atandaru na którą jeszcze tego samego dnia „Ponury" wyzwał ich oddział.